

DZIENNIK NARODOWY

Kogutek
ZATROSKANIE
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW, I.T.D.
Zadanie erytmolitycznej substancji w sm. jod. „KOGUTEK”
GASECKIEGO
rytu w opakowaniu biologicznym w TOREBKACH

MROZOL
Precis
ODMROZENIOM
kończyn oraz przy rankach od
odmrożenia stosuje się oryginalną
maść Gąseckiego

Tajemnice z okresu feryj

w dyplomacji, planowaniu i samorządzie

CHMURY ZBIERAJĄ SIĘ NA ZACHODZIE EUROPY — właśnie na zachodzie, nie wschodzie. To właśnie podkreśla „Times”, omawiając konferencję w Berchtesgaden.

Nie spodziewano się tego napewno ani w Monachjum, ani w Paryżu podczas wizyty min. von Ribbentropa. Usłowiono przecież od pewnego czasu bardzo wyraźnie podzielić Europę na dwie części: pokojową zachodnią i pełną perturbacji i kłopotów, a nawet niepokojów — wschodnią. Wiadomo, jak to miało wyglądać. Niechby tam na wschodzie wojna, byle Europa zachodnia była spokojna.

A tymczasem nie udaje się to zupełnie. Z uczuciem jakby zdumienia wymienia „Times” wszystkie oznaki niepokoju, jakie wybuchają właśnie na zachodzie Europy: wojna w Hiszpanii, roszczenia pod adresem Tunisu, Dżibuti, Korsyki, Nizelu, pospieszna ewakuacja złota z granic z Belgii i Holandji; niespodziewane ządanie Niemiec podniesienia tonażu łodzi podwodnych — wszystko to wskazuje aż nadto dobitnie na to, iż nie wystarczy oddać się od niespokojnego wschodu, aby utrzymać pokój u siebie.

Nie spodziewano się tego napewno w Londynie. Nie spodziewali się też tego napewno te koła francuskie, które w haśle „Frontem do Niemiec” i w odroczym od Europy, spodziewały się sukcesu wszystkich bolączek Francji.

Formalna przerwa w życiu politycznym trwająca ściśle kalendarzowo od ostatnich przed świętami posiedzeń Sejmu i Senatu w dn. 21 grudnia aż do Trzech Króli, kiedy nadeszły informacje urzędowe o wizytach min. Becka w Berchtesgaden i Monachjum, wywołała nagromadzenie się różnych zagadnień, wymagających oświetlenia nie tylko ze strony opinii publicznej, ale i czynników miarodajnych.

Opinia publiczna w okresie czasów świątecznych, a nawet korzystając z nich, dawała wyraz nurlującym ją prądom i poglądom; brakowało jednak (nikt temu zresztą nie dziwił się) dla zorientowania się w stanie rzeczy informacji pochodzących ze stron zwanych w żargonie politycznym sferami miarodajnymi.

Trzy takie problemy wysuwają się na czoło: 1) rozmowy

min. Becka z kanclerzem Hitlerem i min. von Ribbentropem, 2) planowanie gospodarcze i polityczne, 3) losy nowych rad miejskich.

O spotkaniu w Berchtesgaden wiemy istotnie bardzo mało, a gdybyśmy powtarzali wszystkie domysły i przypuszczenia, snute na ten temat w prasie zagranicznej, prawdopodobnie wywołałybyśmy wśród ogółu polskiego nie wiary do wszelkich na ten temat informacji.

Zagadkowo i tajemniczo brzmią komentarze półurzędowego korespondenta „Gazety Polskiej” p. K. S. Po pierwszej depeście, w której stwierdził, że w Berlinie są zadowoleni, wczoraj dorzucono w tych depeściach nową szczyptę tabaki informacyjnej, tej, co jak mówi przyszłość, jest ciemna, gdyż wysocy dyplomata „informacja” brzmi tak:

„Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że w Berchtesgaden dokonano tour d'horizon w atmosferze szczerości, przyczem pewne przesadne pogłoski o zamiarach politycznych Niemiec na wschodzie Europy, rozśiewane ostatnio przez rozmaite czynniki, nie znalazły potwierdzenia. Oba rządy przywiązują nadal wagę do wzajemnych stosunków sąsiedzkich, i nowa sytuacja wytworzona przez kryzys czeski nie powinna wpłynąć na normalny rozwój tych stosunków”.

Nic dziwnego, że w tych warunkach niektórzy dają upust swoim fantazjom i np. w „Więcozrze Warszawskim” p. S. S. gotów jest domyślać się, że cała podróż do Berchtesgaden była sui generis porachunkiem za to, że w Paryżu nie poważono miejsca pobytu min. Becka na Riwjerze francuskiej, chociaż minister wcale nie konspirował się, owszem w ciągu trzech tygodni

„mieszkał w znanym hotelu na Jasnym Brzegu, oddawał się namiętnie

spacerom i niejednokrotnie fotografował się”.

Skądinąd wiemy, że istotnie w Paryżu wiadano, gdzie mieszka minister Beck, bo w „Le Temps” z 6 b. m. czytaliśmy notatkę p. t. „Wyjazd min. Becka”. W notatce tej powiedziano: „P. Beck — minister spraw zagranicznych Polski w towarzystwie pani Beckowej opuścił Monte Carlo wczoraj popołudniu. Dla p. ministra zarezerwowano osobny wagon”.

Skoro koleje francuskie zarezerowały osobny wagon, widocznie więc miejsce pobytu min. Becka było dobrze znane. Pomimo to, jak twierdzą niektórzy, minister Bonnet nie dostrzegł obecności polskiego ministra we Francji i dlatego „z podróży wycieczkowej do Francji wraca p. Beck z wynikami rozmowy w... Berchtesgaden”. Czy taki pogląd odpowiada opinii czynników miarodajnych? Dowiemy się o tem niebawem.

Dalszy ciąg na str. 2-ej

25 gmin za Munkacz i Uzhorod

Rokowania o likwidację incydentu trwają

PREZYDENT ROOSEVELT w ostatniej swej mowie poza wyraźnym podkreśleniem solidarności Stanów z krajami demokracji przeciw państwowemu, atakującemu pokój, zaakcentował jeszcze bardzo silnie różnicę między swoimi metodami organizowania gospodarki a metodami totalistycznymi.

Prezydent wskazał, że w ciągu ostatnich 6 lat w Ameryce rozbudowano silne, bogate i zjednoczone gospodarstwo, wzmocniono rolnictwo, walczone z bezrobociem i starano się dla młodzieży o pracę i naukę. Ale wszystkiego tego dokonano: „bez dyktatorskiej władzy, bez przy musowej pracy lub konfiskaty kapitałów, bez obowiązków koncentracyjnych i bez najmniejszego ograniczenia swobody słowa i pisma”.

Ta część przemówienia prezydenta nie znalazła jakos łaski w oczach naszych urzędowych źródeł informacyjnych. A przecież zasługuje ona na uwagę już choćby z tego względu, aby zapobiec zbyt pochopnemu stawianiu planowości amerykańskiej w jednym szeregu z planowością totalistyczną.

JAPONJA chce zlikwidować w Chinach politykę „otwartych drzwi”. To znaczy — zatrzaskać te drzwi przedewszystkiem dla interesów brytyjskich i amerykańskich.

Pod tym kątem rozpatrywać należy rekonstrukcję rządu japońskiego, który decyduje zamknięcia drzwi chińskich na pełną drogę realizacji. W Londynie zrozumiano, że demarsze i noty oficjalne nie zdołają już obronić interesów brytyjskich. Rząd po zbadaniu sytuacji zlecił czynnikiem ministerstwa Skarbu przygotować listę ewentualnych zarządzeń i kontrposunięć, które mogłyby skłonić Tokio do większej ustępliwości. Skądinąd, rząd Stanów Zjednoczonych rozważa akcje podobną.

Jak słyhać, dwie te akcje, Londynu i Waszyngtonu, dotąd równoległe i niezależne od siebie, mają być ściśle uzgodnione. Byłoby to jeden z pierwszych realnych przejawów współpracy anglo-amerykańskiej. Ostatnia mowa Roosevelta i odezwanie się na nią Chamberlaina potwierdzają pogląd, że wspólnota obu demokracji anglo-saskich ze sfery konieczności historycznych przechodzi w sferę rozumnego i konkretnego współdziałania.

BUDAPESZT, 9.1. W niedzielę popołudniu odbył się w Munkaczu uroczysty pogrzeb ofiar napadu z dn. 6 b. m. Rząd węgierski był reprezentowany przez ministra stanu Jarossaa.

BUDAPESZT, 9.1. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż dochodzenie w sprawie incydentu w Munkaczu trwa.

Rząd węgierski ze swej strony wydał również skuteczne zarządzenia, które uważał za niezbędne celem ochrony granicy. Rząd węgierski wyraża nadzieję, iż rząd

czesko-słowacki zrozumie, że sprowokowanie jeszcze jednego incydentu mogłoby spowodować bardzo poważne następstwa.

Rząd węgierski za pośrednictwem swego charge d'affaires w Pradze poczynił nową demarchę, w której domaga się zadośćuczynienia. Poseł węgierski w Pradze nadal przebywa na urlopie.

BUDAPESZT, 9.1. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, iż Czesi podczas incydentu pod Nagygelmoos ostrzeliwali tę miejscowość granatami zapalają-

ciami. Trzy domy stanęły w płomieniach.

Czeski oficer przekroczył linię demarkacyjną i został ranny na terytorjum węgierskiem.

BUDAPESZT, 9.1. Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap”, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatyjskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacza i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

To jest poprostu wstyd

W Warszawie trwa wciąż triumf złośliwego figla

Dzisiaj właśnie dzieci nasze ruszają do szkół poraz pierwszy po ferjach zimowych. Trzy tygodnie wakacyj minęły, jak z bicza trzask, i biją znowu godziny pracy i nauki.

Młodzież warszawska, mająca do pokonania wielkie odległości i korzystająca z komunikacji tramwajowej, zastanie w tej dziedzinie warunki niestety te same, co przed świętami. Nie zmieniło się tu nic na lepsze, przeciwnie nastąpiło pogorszenie, spowodowane zimą. Nie przybyło nowych wagonów, więc w tramwajach stolicy panuje zwłaszcza w niektórych godzinach dnia po dawnemu ścisk, tłok i złorzeczenie. Nie odwołano zezwolenia na palenie tytoniu, więc wozy przyczepne są nadal „kamerami do zatrucia ludzi”.

Jest górą, triumfuje, uraga wszystkim wokół złośliwy figiel jakiegoś spryciarza. I to niemałego. Dla pomysłu palenia w tramwajach zdołał on pozyskać niektóre władze państwowe, potrafił wydobyc i rzucić na „propagandę” garść pieniędzy państwowych. No, i odniósł sukces.

Władze monopolu tytoniowego dotychczas upierają się przy zezwoleniu na palenie w tramwajach, a upór swój motywują obliczeniem wielce problematycznym i zupełnie nie przekonującym. Monopol tytoniowy argumentuje mniej więcej tak:

Frekwencja miesięczna pasażerów tramwajowych w Warszawie wynosi około 19 milionów osób. Połowa z tego, czyli około 9 milionów ludzi jeździ w wozach

przyczepnych. Jeśli tylko co drugi pasażer wagonu przyczepnego wypali jednego papierosa, daje to miesięcznie 4,5 milionów sztuk papierosów. Rocznie jest zatem conajmniej około 50 milionów sztuk papierosów, wypalonych w tramwajach warszawskich. Licząc papieros tylko po 3 grosze sztuka, daje to 1,5 milj. złotych rocznie, z czego na czysty zysk monopolu przypada 750 tysięcy złotych na rok. Z samego palenia w tramwajach warszawskich. Agenci monopolu dają przytem do poznania, że ich obliczenie przyjmuje stawki minimalne i że w rzeczywistości pali się o wiele więcej papierosów w tramwajach stolicy, co naturalnie zwiększa zyski monopolu z tego źródła.

Rozumowanie monopolu tytoniowego posiada wielkie luki i

jest bardzo powierzchowne. Nie uwzględnia się w niem strat i szkód zdrowotnych, jakie wyrządza publiczności palenie w tramwajach, nie bierze się pod uwagę, że na platformach wagonów zawsze można było palić. Zresztą nie o to chodzi. Gdyby się dało udowodnić, że czysty zysk monopolu z palenia w tramwajach stolicy wynosi nie 750 tysięcy, ale np. 7,5 milionów złotych rocznie, to i tak jeszcze za mała byłaby ta kwota, aby zrównoważyć straty na zdrowiu pasażerów, kobiet i dzieci.

Monopol tytoniowy wykazuje czystego zysku około miliona złotych dziennie. Cóż znaczy wobec tego roczny „zysk” 750 tysięcy złotych z tramwajów warszawskich?

(Dokończenie na str. 3-iej)

Wyścig na morzach

Historja powtarza się (Patrz artykuł wstępny na str. 3-iej)

Narada na Zamku

Prezydent R. P. przyjął w dn. 9 b. m. w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
ś. p. Żonie i Matce naszej

z **WROŃSKICH KAZIMIERZE**

Sławińskiej

a w szczególności ks. Józefowi Matusiakowi, oraz
panu Doktorowi Bierzyńskiemu za pełną poświęce-
nia opiekę podczas choroby, składamy serdeczne
„Bóg Zapłać”.

MAŻ I CÓRKA

**Dwa nowe dworce
powstaną w Piotrkowie**

W związku ze wzmocnionym ruchem komunikacji samochodowej, przez Piotrków — dotychczasowy dworzec autobusowy, mieszczący się przy ul. Piłsudskiego, jest zbyt mały, wobec czego wyłonila się konieczność wybudowania nowoczesnego dworca. Sprawą tą zająć się ma dyrekcja Ł.E.W. K.D., której samochody kursują niemal na wszystkich liniach łączących Piotrków z innymi ośrodkami województwa łódzkiego.

Nowy dworzec powstanie na Placu Zamkowym. Jednocześnie projektowane jest wybudowanie tu drugiego dworca kolejki sulejowskiej, będącej również

własnością Ł. E. W. K. D. Obecnie kolejka ta, jeżeli chodzi o ruch pasażerski, jest nieczynna, ale uruchamiana bywa w okresie miesięcy wiosennych i przez lato do wczesnej jesieni cieszy się dużą frekwencją szczególnie podczas okresu urlopów i wypoczynków, łączy ona bowiem Piotrków z szeregiem miejscowości uzdrowiskowych i lotniskowych. Ale na całej trasie nie posiada ona ani jednego budynku, zasługującego na miano chociażby przystanku. To też postanowiono obecnie znajdujące się na krańcach miasta miejsca zatrzymywania się tego pociągu zbliżyć do miasta i wybudować dworzec w śródmieściu. Projektowane jest zniesienie dotychczasowych samowarków i zastąpienie ich wozami o trakcji elektrycznej.

**Unormowanie warunków
pracy i płacy dla młodocianych**

W inspekcji pracy XVI obwodu pod przewodnictwem inspektora L. Wróblewskiego odbyła się konferencja przedstawicieli żydowskiego cechu krawieckiego oraz delegatów związku rohotników przemysłu odzieżowego. Przedmiotem konferencji była sprawa ustalenia zarobków dla uczniów krawieckich. Na konferencji przedstawiciele cechu mistrzów krawieckich, jakkolwiek zatrudnieni dotychczas w warsztatach uczniowie nie tylko nie pobierali żadnego wynagrodzenia za pracę, lecz jeszcze rodzice tych młodocianych robotników zmuszeni byli do opłacania nauki, wykazali pełne zrozumienie dla przepisów ustawy o pracy młodocianych. W wyniku konferencji pracodawcy wyrazili gotowość ustalenia wynagrodzenia dla uczniów młodocianych w następujących wysokościach: 1,50 zł tygodniowo dla ucznia w pierwszym roku praktyki, 2,00 zł w drugim roku i 3 zł w trzecim roku nauki.

Nz konferencji inspektor pracy L. Wróblewski wyraził gotowość wygłoszenia odczytu na ogólnym zebraniu majstrów cechowych, robotników i terminatorów z wszystkich warsztatów krawieckich na temat „O prawach i obowiązkach pracodawcy i pracowników”.

**Dziennik Narodowy
dla wszystkich**

Kto zacznie czytać, będzie czytał zawsze.

Każdy, kto zjedna jednego prenumeratora, otrzyma bezpłatnie piękną i ciekawą książkę.

Dziennik Narodowy, jedyne pismo w Polsce, które zapewnia całkowite zaspokojenie potrzeb Czytelniczych za kilkanaście groszy dziennie.

Przynosi bowiem codziennie 10 — 16 stron. Walczy o niezależną myśl i prawo do pracy i dorobku.

Przynosi szybkie, bezstronne informacje z kraju i świata.

Artykuły czołowych publicystów.

Pisze o wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Prenumerata dostępna dla każdego. Trzy złote miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Dziennika Narodowego” w Piotrkowie ul. Słowackiego 28, vis a vis Ogrodu Kolejowego.

Pomoc zimowa dla dzieci bezrobotnych to obowiązek Polaka i chrześcijanina.

**Uroczystość w świetlicy
policyjnej**

Staraniem Rodziny Policyjnej Koło w Piotrkowie w świetlicy przy Komendzie Powiatowej, urządzona została w dniu 6 stycznia r. b. uroczysta gwiazdka dla dzieci policjantów i sierot po poległych policjantach.

W świetlicy zebrała się liczna dziatwa wraz z rodzicami. Uroczystości rozpoczęły się odegraniem przez dzieci policjantów sztuczki scenicznej p.t. „Z koleją”. Młodzi artyści wywiązali się ku ogólnemu zadowoleniu i nagrodzeni zostali hucznymi oklaskami. Wykonawcami byli: Franuś Natkaniec, Jaś Skowroński, Stasio Malinowski, Danusia Michnikowska, Władzio Motyl, Zbyszek Sroka, Alina Krasowiakówna, Waluś Królikowski, Zebeia Królikowska, Bogusia Natkańcówna, Waldek Czechowski, Wacuu Natkaniec, Zdzisio Jakubzon, Wandzia Mirosławska i Mundzio Kopp.

Piękne dekoracje oraz kostiumy o wysokich walorach artystycznych jak również świetne wykonanie sztuczki jest wielką zasługą st. przodownika Waleriana Derezyńskiego, który zadał sobie wiele trudu i pracy z młodymi artystami, aby wykonanie sztuki postawić na należytym poziomie.

Wiele radości i śmiechu wywołał na twarzyczkach dziatwy św. Mikołaj który wszedł na scenę z naładowanym koszem podarków i upominków. W pierwszym rzędzie paczki zawierające odzież ciepłą i słodycze otrzymały sieroty, a następnie upominkowe paczki ze słodyczami rozdano dzieciom policjantów.

Wśród miłego i wesołego nastroju rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której przygrywał bezinteresownie zespół muzyczny P.P. Kazimierza Ziemińskiego i Więkowski.

List do Redakcji

Uprzejmie zawiadamiam, że Komitet Organizacyjny na woj. Łódzkie Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce, przesłał na moje ręce pismo, w którym polecił mi wyrazić podziękowania nie tym wszystkim, którzy w imię miłości bliźniego przyczynili się do powodzenia akcji zwalczania raka w tutejszym powiecie.

Jednocześnie zaznaczam, że podczas Tygodnia Przeciwrakowego od 23 do 30 XI 1938 roku wygłoszono szereg pogadanek, rozdano 500 ulotek i uzyskano ze zbiórki pieniężnej na cele walki z rakiem zł. 388 gr. 35, które przekazano Komitetowi Organizacyjnemu w Łodzi.

W akcji Tygodnia Przeciwrakowego wzięło udział całe społeczeństwo piotrkowskie, a szczególnie P.P. lekarze, nauczycielstwo, połoźne, które nie szczędziły swojej pracy przy zbiórce pieniężnej.

Dr. Br. Broszkowski
Lekarz Powiatowy

DZIENNIK RADIOWY

Teatr Bożego Narodzenia
audycja literacko-muzyczna

Temat Bożego Narodzenia był niezwykle zapładniającym źródłem dla sztuki. Ogromnie bogato i barwnie płynie to źródło łozyskiem teatralnym. Wypływa z Ewangelii Świętej św. Mateusza poprzez Apokryfy wczesnego średniowiecza, Officium Magów do misterium bożonarodzeniowego. Drugi nurt ale także wypływający z kultu obrzędów ludowe, które znalazły swój wyraz w szopkach i Herodach. Mimo wielką różnorodność i rozpiętość od wielce dramatycznych momentów do akcentów pełnych niefrasobliwego humoru — ton szczerzej religijności jest tutaj zawsze motywe dominującym. Wyrazem tych pojęć będzie audycja radiowa p. t. „Teatr Bożego Narodzenia” w opracowaniu Ireny Szymańskiej. Audycję tę nadawać będzie Warszawa na wszystkie rozgłośnie dn. 13.1 o godz. 18.30.

Prawdziwi przyjaciele „Dziennika Narodowego” to ci, którzy nie zapominają o wpłacie prenumeraty

OGRODNICY!

Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni

sprzedaje
OBORNIK

Informacje: Plac Wyścigowy
lub ul. Żwirki 45.

Na wesela, przyjęcia,
zabawy



piwo **BRAULIŃSKIEGO**
niezastąpione

Zmiana własności

Wzorowy kilkuset morgowy majątek ziemski Gołgów (gm. Kruszew.) u zbiegu głównych arterij komunikacyjnych Piotrków — Sroek — Łódź i Piotrków — Szydłów — Woja Kamocka, drogą kupna nabył p. sędzia Seweryn Żarski, dzięki czemu ta piękna posiadłość rodu — Sulimskich pozostanie i nadal w ręku polskim. Administrację Gołgowa, którego przejęcie od dyktoczasowego dzierżawcy, już nastąpiło sprawował będzie p. Janusz Żarski

Repertuar kin

Kino „CZARY”

„ROMANS SZULERA”

Kino „ROMA”

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

Kino „AS”

„POBOŻNE KLAMSTWO”

Składajcie na **F. O. N.**



PHILIPS Super 6-39

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacyj, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie

IRENEUSZ LUFT

Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.